

# Stanisław Talarczyk

---

## Rozbudowa miast w powiecie Strzelce Krajeńskie oraz unowocześnienie ich infrastruktury w XIX i początku XX w.

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 4, 55-68

---

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Talarczyk  
Szczecin

## Rozbudowa miast w powiecie Friedeberg Nm. (Strzelce Krajeńskie) oraz unowocześnianie ich infrastruktury w XIX i początku XX w.

### *1. Rozwój infrastruktury miejskiej.*

Po roku 1871 Niemcy przeżywały okres przyspieszonej urbanizacji, co przejawiało się w koncentracji przemysłu i handlu oraz napływie ludności wiejskiej do miast. Powodowało to konieczność unowocześniania infrastruktury miejskiej, budowy wodociągów i kanalizacji, urządzeń gazowych i elektrycznych, a także komunikacji i mieszkań. W procesie tym uczestniczyły, chociaż z pewnym opóźnieniem, także miasta powiatu strzeleckiego.

Jeszcze w początkach XIX wieku ulice **Strzelec** oświetlone były skąpo latarniami naftowymi. Więcej światła otrzymało to miasto po założeniu pierwszych instalacji elektrycznych. Warunki ku temu stworzył niejaki Gotthard, który nad Jeziorem Dolnym prowadził dobrze prosperującą garbarnię, stale powiększaną dzięki dostawom skóry dla wojska. W roku 1897 na jego gruncie zbudowany został agregat prądotwórczy, przy pomocy którego zaczął on oświetlać swój zakład oraz jego otoczenie.<sup>1</sup>

W marcu tegoż roku magistrat przeprowadził z nim rozmowy na temat rozszerzenia tej sieci oświetleniowej na obszar całego miasta, natomiast miesiąc później Zgromadzenie Deputowanych podjęło uchwałę, która zobowiązała Gottharda do *przeniesienia światła elektrycznego na*

---

<sup>1</sup> C. Treu, *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, Friedeberg 1909, s. 608.

miasto.<sup>2</sup> Natomiast 10 listopada 1897 r. prasa doniosła: *Dzisiaj w Strzelcach Krajeńskich został uruchomiony duży agregat elektryczny. Główne ulice, jak również podłączone domy kupców i rzemieślników promieniują nowoczesnym światłem.*<sup>3</sup>

Lampy łukowe najpierw założone zostały przy nowym dworcu kolejowym, następnie na głównych ulicach wzdłuż rynku. Boczne ulice nadal miały być oświetlane latarniami naftowymi. W ciągu kilku następnych lat światło elektryczne doprowadzone zostało do 240 domów, w których łącznie założono 1000 żarówek. Pobór energii zwiększył się do tego stopnia, że wspomniany agregat okazał się za słaby.

Początkowo spodziewano się szybkiego dostarczenia prądu z Elektrowni Okręgowej, ale gdy to nie nastąpiło, Strzelce zdecydowały się na budowę własnej elektrowni. W roku 1910 na grząskim podłożu obok młyna wykonany został mocny, betonowy fundament, na którym wzniesiony został 45-metrowy komin, a także masywna hala z pomieszczeniem na węgiel i dom mieszkalny dla kierownika przedsiębiorstwa. Jako maszyny napędowe wykorzystane zostały 2 lokomobile (100 i 170 kW) i jedna turbina (o wydajności 10 kW). Ponadto wykorzystano baterię akumulatorów o pojemności 648 Ah. Turbina uruchamiana była siłą wody przepływającej z Jeziora Górnego do Dolnego. Oba jeziora zróżnicowane są poziomem lustra wody. Prąd stały był oddawany według systemu 2 x 110 volt. Po uruchomieniu tej elektrowni w mieście odnotowano 1000 odbiorców prądu na światło i 80 na siłę. Stopniowo w lampy elektryczne wyposażane były ulice boczne i ta, która biegnie wzdłuż murów. Ogólny koszt tej inwestycji, wyceniony na 110 tys. marek, pokryty został z zaciągniętego kredytu.

Tego samego roku w nowomarchijskiej prasie ukazała się następująca informacja: *Powstała Spółka Akcyjna, która zajmuje się budową elektrowni okręgowej, która ma zaopatrzyć w prąd elektryczny następujące powiaty: Choszczno, Pyrzyce, Myślibórz, Strzelce Krajeńskie i obszary przyległe.*<sup>4</sup> W związku z tym już 3 lutego 1910 r. w sali posiedzeń odbyło się zebranie z udziałem członków magistratu, deputowanych i członków zainteresowanych organizacji, podczas którego inżynier dy-

---

<sup>2</sup> *Neumärkische Zeitung*, 1897 nr 57 i nr 89.

<sup>3</sup> Tamże, 1897 nr 216.

<sup>4</sup> Tamże, 1910 nr 32.

plomowany Schiffmann wygłosił referat na temat tej elektrowni. Po doprowadzeniu prądu elektrycznego spoza miasta, pomieszczenia lokalnej elektrowni miały zostać zamienione na magazyny, a po I wojnie światowej uruchomiono tam świetlicę dla młodzieży.

Także mieszkańcy **Dobiegniewa** nie czekali na doprowadzenie prądu z zewnątrz, lecz, zachęceni przykładem Strzelec, również oni skłonili swój Magistrat do zawarcia w roku 1897 układu z młynarzem Sartoriusem na wytwarzanie i dostarczanie prądu elektrycznego. Za jedną kilowatogodzinę miał on otrzymywać od miasta 60 fenigów. Z upływem czasu również i tutaj nasilać się zaczęło zjawisko niedoboru energii elektrycznej, które powodowane było przez wymuszanie coraz to nowych podłączeń. Mnożyły się więc skargi użytkowników na wspomnianego młynarza, któremu zarzucano, że nie wywiązuje się z zawartego kontraktu.<sup>5</sup> W tej sytuacji Magistrat postanowił wystąpić przeciwko niemu do sądu, ale rozprawa obnażyła tylko całą złożoność zaistniałej sytuacji. Na domiar złego agregat prądotwórczy Sartoriusa spalił się wraz z młynem, a miasto z dniem 13 września 1906 r. wróciło do naftowego oświetlenia ulic.

Jednocześnie wszczęto działania, zmierzające do zbudowania elektrowni miejskiej. Na specjalnym posiedzeniu Rady Miejskiej, odbytym 24 czerwca 1906 r., został zatwierdzony wniosek magistratu dotyczący elektrowni, której kosztorys opiewał na sumę 92 tys. marek.<sup>6</sup> Dla pokrycia tych kosztów zaciągnięto pożyczkę w miejscowej Kasie Oszczędnościowej.

Do budowy elektrowni przystąpiła firma Hermann Päge z Chemnitz, która miała za to otrzymać 79 tys. marek. Do tego trzeba jeszcze doliczyć 6 tys. marek na wykup starej instalacji elektrycznej, 5 tys. na opłacenie robót wstępnych i 2 tys. na fundusz rezerwowy.<sup>7</sup> Tempo realizacji musiało być bardzo duże, jeżeli już 30 sierpnia 1906 r. w lokalu K. Scheusnera świętowano ukończenie budowy stanu surowego.<sup>8</sup> Uruchomienie elektrowni nastąpiło w początkach następnego roku. W roku 1907

---

<sup>5</sup> Tamże, 1905 r. nr 68.

<sup>6</sup> Tamże, 1906 r. nr 66.

<sup>7</sup> Tamże, 1906 r. nr 147.

<sup>8</sup> Tamże, 1906 r. nr 207.

osiągnęła ona dodatni wynik finansowy. Z jej sieci korzystało wtedy 130 użytkowników.<sup>9</sup>

W **Drezdenku** pierwsze uliczne latarnie naftowe założone zostały na Starym Rynku. Pieniądze na ten cel (200 talarów) ofiarowało Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia w Achen i Monachium. Po raz pierwszy zaświeciły one 1 lutego 1842 r., a ich eksploatacja przez jakiś czas finansowana była z dobrowolnych składek mieszkańców miasta. Stopniowo liczba latarni była zwiększana, a finansowanie oświetlenia przejął w końcu magistrat.

Drezdenko zrezygnowało na razie z energii elektrycznej, a dla celów oświetleniowych i opałowych postanowiono wykorzystać gaz wytwarzany z węgla. W związku z tym pod koniec XIX w. przystąpiono tam do budowy urządzeń gazowniczych. Gazownię zlokalizowano przy dzisiejszej ul. Kościuszki (Richtstrasse), w miejscu zajmowanym dotąd przez dwa wiatraki. Została ona oddana do użytku w roku 1901. W tym też czasie latarnie naftowe zostały zastąpione przez gazowe. Dotyczy to również drogi, łączącej Drezdenko z dworcem kolejowym w Nowym Drezdenku, która również była oświetlana latarniami naftowymi. Jednakże założenie 15 lamp gazowych w samym Nowym Drezdenku przeciągało się do wiosny roku 1906.<sup>10</sup> Elektryfikacji Drezdenko doczekało się w pierwszych latach powojennych.

W roku 1897 władze miejskie w Drezdenku przystąpiły do budowy nowoczesnej na owe czasy rzeźni, lokalizując ją na parceli, przylegającej do obszaru wytyczonego dla gazowni.<sup>11</sup> Na te inwestycje zaciągnięte zostały pożyczki: 40 tys. marek z Nowomarchijskiego Funduszu Wspierania Miast i 80 tys. z Miejskiej Kasy Oszczędności. Pierwsza obciążona została odsetkami w wysokości 3,5%, druga zaś 3,6% przy rocznej amortyzacji 1,6 tys. marek. Cementu na budowę dostarczyli miejscowi kupcy: Arnold i Pfeiffer, natomiast wypalana cegła wagonami była przesyłana z Witnicy. Dostawcą wapna była Firma Ladisch.

Na posiedzeniu deputowanych miasta, które odbyło się 14 czerwca 1906, zapadła decyzja w sprawie wybudowania w Drezdenku wodociągów i kanalizacji. Wykonanie robót z tym związanych powierzono firmie Schevena z Düsseldorfu, która miała je ukończyć do 1 lipca 1907 r. Prze-

---

<sup>9</sup> Tamże, 1908 r. nr 59.

<sup>10</sup> Tamże, 1905 r. nr 18.

<sup>11</sup> Tamże, 1897 r. nr 97.

ciągnęły się jednak do końca tego roku i pochłonęły 640 tys. marek.<sup>12</sup> 45-metrowa wieża ciśnień, do której woda pompowana była ze studni głębinowych, zbudowana została w sąsiedztwie gazowni. Tym samym Drezdenko wyprzedziło pozostałe miasta powiatu w budowie nowoczesnej infrastruktury.

W Strzelcach kanalizacja i wodociągi były budowane w okresie międzywojennym, natomiast instalacje gazowe po I wojnie światowej, choć zastanawiano się nad taką inwestycją już znacznie wcześniej. Już dr Heyder, burmistrz Strzelec, na początku XX wieku myślał o założeniu w mieście sieci kanalizacyjnej, w związku z czym postarał się o potrzebną dokumentację techniczną i kosztorysową. Jednak wysokość kosztów wywołała opór mieszkańców i wpłynęła na odroczenie terminu rozpoczęcia budowy o całe dziesięciolecie.<sup>13</sup>

Budowa wodociągów i kanalizacji była także omawiana na posiedzeniu rady w Dobiegniewie, które odbyło się 4 stycznia 1910 r. Przedłożony tam kosztorys opiewał na 150 tys. marek, ale również w tym mieście rozpoczęcie budowy zostało odroczone.<sup>14</sup>

## 2. Rozwój przestrzenny miast.

W XIX wieku ludność Strzelec powiększyła się ponad 2-krotnie, natomiast Drezdenka i Dobiegniewa prawie 3-krotnie. Obrazuje to poniższa tabela.<sup>15</sup>

Liczba Ludności miejskiej w powiecie strzeleckim w latach 1800-1905.

Miasto	Liczba mieszkańców w latach			
	1800	1850	1895	1905
Strzelce Kraj.	2.500	5.000	6.400	5.500
Drezdenko	2.200	3.900	5.900	6.361
Dobiegniew	1.700	3.900	4.700	4.604
Razem:	6.400	12.800	17.000	16.465

<sup>12</sup> Tamże, 1906 r. nr 138.

<sup>13</sup> C. Treu, op. cit., s. 563.

<sup>14</sup> *Neumärkische Zeitung* 1906 r. nr 40.

<sup>15</sup> Tamże, 1906 r. nr 40.

Tempo rozwoju poszczególnych miast uzależnione było od rozwoju zaplecza wiejskiego i wzrostu produkcji rolnej, jak również od uczestnictwa w rozwijającym się rynku ponadregionalnym i międzynarodowym. Przodowało w tym **Drezdenko**, które w 1894 roku wchłonęło pobliską Chyżę, która dotąd była odrębną gminą wiejską.

W tym czasie interesujące nas miasta wyszły daleko poza obszar zajmowany w średniowieczu. Przestrzenną rozbudowę **Strzelec** w kierunku południowym i północnym umożliwiły wyłomy w murach obronnych, których w roku 1888 dokonano na przedłużeniu ulic: Targowej (Marktstrasse) i Sienkiewicza (Turmstrasse). Przy ulicach wytyczonych w kierunku południowym zbudowano gmach Szkoły Ludowej, Fabrykę Filcu, Zakład Mleczarski, budynki Starostwa Powiatowego (Landratsamt) i Powiatowej Kasy Oszczędności, a także okazały gmach Seminarium Nauczycielskiego. Powstało tam również kilkadziesiąt domów mieszkalnych.

Przy ul. Gorzowskiej (Landsbergerstrasse) w roku 1910 rozebrano piętrowy Przytułek św. Jerzego, zbudowany w XVIII w., a pozostały po nim plac, przyłączono do cmentarza, a który później został zamieniony na park. Jeden z anonimowych mieszczan ufundował tam piękną bramę wejściową i odnowił ogrodzenie. Tym samym miasto zyskało obiekt wypoczynkowy. Po roku 1872 z użytkowania wyłączono także cmentarz znajdujący się obok Przytułku św. Gertrudy, który pod koniec lat osiemdziesiątych przekształcony został w ogród dla pensjonariuszy. Nowy, 36-morgowy cmentarz założony został w roku 1881 przy drodze do Wielisławic. W roku 1901 panna Schultz, osoba wielce zaangażowana w działalność charytatywną, ufundował tam kostnicę.

Wały i drogi nad jeziorami obsadzone zostały drzewami, a przy dawnej szopie dla koni wojskowych, po ścięciu sześciu dużych topoli, powstał Plac Wolności (Keiser Wilhelm Platz). Z inicjatywy Zrzeszenia Upiększania Miasta poszerzona została droga biegnąca pomiędzy obydwojma jeziorami. W transporcie potrzebnego do tego żwiru dużej pomocy udzielił magistrat oraz niektórzy właściciele majątków ziemskich. Obok rozebranej bramy gorzowskiej stanął budynek poczty, zbudowany z czerwonej, licowanej cegły, który spłonął pod koniec ostatniej wojny. Ocalały tylko mury, które wykorzystano przy budowie obiektu handlowego.

Od roku 1775 ratusz strzelecki mieścił się w prostym, piętrowym domku konstrukcji szkieletowej, który wzniesiony został dla kwaterującego tutaj generała Alvenslebena, a następnie wykupiony przez magi-

strat. Do roku 1870 był on użytkowany wspólnie z miejscowym sądem. Po przeniesieniu obydwóch instytucji do budynków zastępczych został rozebrany. To samo uczyniono ze starym, przylegającym do Rynku budynkiem, a także aresztem, który znajdował się w jego podwórku.<sup>16</sup> W ten sposób uzyskano miejsce na budowę nowego ratusza, który zachował się do naszych czasów.

Wymagana dokumentacja techniczna została wykonana w roku 1869 przez inżyniera Koehlera we Frankfurcie nad Odrą, jednakże sama budowa rozpoczęła się z kilkuletnim opóźnieniem, spowodowanym wybuchem wojny francusko-pruskiej. Pierwotny plan zmodyfikowany został przez mistrza murarskiego i zarazem cieślę, Asmuda Schultza. Zrezygnowano z nieco wysuniętej ku przodowi wieży, a także z neogotyckich form zdobniczych, przede wszystkim z ostrych łuków. Potrzebną do budowy cegłę przywieziono z cegielni miejskiej w Brzozie (Birkholz). Granitowe bloki zostały z murów obronnych, których część została wtedy rozebrana. Wmurowanie kamienia węgielnego miało miejsce 3 maja 1872 r. Dokonał tego burmistrz C. Treu, który wypowiedział przy tym następujące słowa:

*Boże błogosław temu domowi!  
I wszystkiemu co w nim się urodzi,  
To prowadzi do męstwa i wierności,  
Do godnych, wartościowych czynów!*<sup>17</sup>

W kamieniu węgielnym umieszczono ostatnie sprawozdania administracyjne, egzemplarz historii miasta i powiatu napisanej przez burmistrza C. Treua, a także wykaz miejskich korporacji oraz kilka srebrnych monet. W stanie surowym budynek został ukończony 29 lipca 1872 r. W sierpniu następnego roku władze administracyjne miasta przeniósł się do nowego budynku. Miał on 2 piętra, duże, półkoliście zakończone okna. W części piwnicznej znajdowała się gospoda. W następnych latach zlikwidowana została ona stopniowo przez rozrastającą się administrację. W kondygnacji parterowej znajdował się wjazd na działkę zajmowaną przez ten budynek oraz następujące pomieszczenia biurowe: z przodu kancelaria, sala posiedzeń zarządu miejskiego i pokój służbowy burmistrza, który ozdobiony był portretem Fryderyka Wielkiego. Na pierwsze

<sup>16</sup> C. Treu, op. cit., s. 616.

<sup>17</sup> Tamże, s. 617.



piętro prowadziła szeroka klatka schodowa, którą rozjaśniało górne światło. Znajdowały się tam nowoczesnie wyposażone pomieszczenia Kasy Miejskiej, Oddziału Podatkowego i Kasy Oszczędnościowej. Z przodu znajdowała się sala zebrań z pięcioma dużymi oknami. W najwyższej kondygnacji mieściły się pomieszczenia do przechowywania archiwaliów miejskich, a także areszt, mieszkanie dla wachmistrza policyjnego oraz inne pomieszczenia służbowe.

Bryła ratusza nie została jednak właściwie wkomponowana w ówczesny pejzaż miasta, głównie z powodu braku wysokiego dachu. Opisany budynek ratusza, w niemal niezmienionym kształcie, zachował się do naszych czasów.

Położone w pradolinie Noteci **Drezdenko** miało ograniczone możliwości przestrzennego rozwoju. Piaszczystą wyspę, na której zostało zbudowane, otaczają grząskie obszary, które wymagały budowania grobli komunikacyjnych. Od czasów nowożytnych rozwój tego miasta odbywał się głównie przez zagęszczenie zabudowy najstarszej jego części.

Pod koniec wieku XIX zabudowy doczekała się zachodnia część obszaru leżącego w ramionach Starej i Leniwej Noteci. Wytyczono tam nowe ulice, mianowicie: Pomorską (Roedelstrasse), Szkolną (Brenkenhoffstrasse), Reymonta (Henkestrasse). W roku 1902 przy Placu Kościelnym zakończono budowę najokazalszego w powiecie kościoła ewangelickiego. Naprzeciw niego stanął w 1904 r. największy w mieście gmach szkolny z salą gimnastyczną. Wcześniej zbudowano tam plebanię (1842 r.), przytułek dla starców (1845 r.) i przytułek dla sierot (1883 r.). Przy wymienionych ulicach rozpoczęła się budowa domów mieszkalnych różnej wielkości, w tym również typu willowego.

Ta nowa część miasta zbudowana została na tzw. „wyspie” (*werder*). Podłączenie jej do wodociągu miejskiego, kanalizacji i sieci gazowej nie nastroczało większych trudności. Wielce kłopotliwe i kosztowne okazało się jej powiązanie z siecią drogową starego miasta. Wąskim gardłem okazała się uliczka Szkolna (Schulgasse), która miała zaledwie 4 metry szerokości. Setki ludzi chodziło tędy do kościoła. Nasilał się także ruch wozów konnych i pojawiać się zaczęły pierwsze samochody i motocykle. Stwarzało to duże zagrożenie, szczególnie dla dzieci, które tędy chodziły do szkoły. Gdy jednocześnie wjechały w nią z przeciwnych kie-

runków dwa pojazdy, jeden z nich musiał się wycofać, z braku możliwości wyminięcia się.

W tej sytuacji magistrat zdecydował się na poszerzenie tej uliczki i wydłużenie jej aż do nowej szkoły.<sup>18</sup> Realizacja tego zamierzenia wymagała rozbiórki 5 domów mieszkalnych oraz przynależnych do nich obiektów gospodarczych. Na pokrycie kosztów z tym związanych w budżecie miasta zarezerwowano 100 tys. marek. Początek został zrobiony przed wybuchem I wojny światowej. Drogą wywłaszczenia pozyskano wtedy dom przy ul. Wiejskiej (Hinterstrasse 14). Po jego rozbiórce powstało bezpośrednie dojście ze Starego Rynku do nowej szkoły. Poprzednio prawie cała młodzież uczęszczała do niego drogą okrężną, pokonując ul. Wiejską i Plac Kościelny. Wtedy też przy ul. Wiejskiej otworzyła się możliwość wykupienia następnej działki, która była własnością wdowy Hermannowej. Po I wojnie światowej zbudowano tu Łazienkę Miejską, która niedawno została przebudowana na prywatny dom mieszkalny ze sklepem na parterze.

W sprawie wykupu kolejnego domu, którego właścicielką była wdowa o polsko brzmiącym nazwisku Saroschewsky, trzeba było pertraktować kilka lat. Jego rozbiórka była konieczna dla doprowadzenia poszerzonej drogi aż do nowego gmachu szkolnego. Do całkowitego zrealizowania omawianego przedsięwzięcia potrzebna była ugoda z kupcem F. Jeske, właścicielem domu położonego u zbiegu ulic: Krakowskiej (Mittelstrasse) i Szkolnej. Udało się go skłonić do wyrażenia zgody na odwrócenie jego domu ścianą szczytową do Starego Rynku, a także na uszczuplenie parteru dla zbudowania podcienia o długości 14 metrów, pod którym miał przechodzić początkowy odcinek lewego chodnika ul. Szkolnej. Za odstąpienie części działki otrzymał od magistratu 10 tys. marek. Kasa miejska pokryła też koszty przebudowy tego domu i przekwaterowania 4 rodzin. Trzeba przyznać, że przebudowany dom kupca Jeske został dobrze wkomponowany w zachodnią pierzeję Starego Rynku.

W ten sposób obecna ul. Szkolna została wydłużona i poszerzona do 11 metrów, a więc prawie 3-krotnie. Przed oczyma przechodnia, idącego od Starego Rynku, roztacza się teraz widok na stary drzewostan, za którym wznosi się budynek Liceum Medycznego. Wcześniej mieściły się

---

<sup>18</sup> Dr A.: *Wie aus der Schulgasse in Driesen die Schulstraße geworden ist*, Heimatkalender für den Kreis Friedeberg Nm. R. 14 1929 s. 46-48.

w nim kolejno: przytułek dla starców, Urząd Wodny, Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i Rejon Lasów Państwowych.

Po likwidacji twierdzy w 1768 r. miasto rozbudowywało się również w kierunku wschodnim. Na jednym z zachowanych fragmentów szaniec, w cieniu liściastego starodrzewia, powstała restauracja i kręgielnia, natomiast przy drodze do majątku ziemskiego Helm zbudowano korty tenisowe. Na obrzeżach Placu Wolności (Festungsplatz) powstały domy mieszkalne różnej wielkości, a także prowadzona była Szkoła Średnia (Mittelschule). Rozbudowa tej części miasta wywołała potrzebę poprawy drożności ul. Marszałkowskiej, co nastąpiło przez poszerzenie i wybrukowanie ul. Zamkowej (Bismarkstrasse). W tym okresie nasiliła się rozbudowa południowej części miasta. Za Starą Notecią, kosztem budynków gospodarczych, zabudowana była ulica Pierwszej Brygady (Anspacherstrasse) i ulice prostopadłe do niej.

Przy ul. Józefa Piłsudskiego (Schwerinerstrasse) powstał wtedy kompleks budynków szpitalnych oraz kilkanaście budynków mieszkalnych. Natomiast przy ulicy Mickiewicza (Jahnstrasse) wytyczono boisko sportowe, które z upływem lat przekształcane było w stadion miejski. Komunikacja z główną częścią miasta, która początkowo odbywała się z wykorzystaniem starego mostu drewnianego, funkcjonującego obok XVII-wiecznej twierdzy, teraz już nie wystarczyła.

Decyzją magistratu i przy aktywnym udziale mieszkańców zachodniej części miasta na Starej Noteci, obok Domu Solnego, w roku 1820 zbudowany został drugi most. Fakt ten wywołał ostry sprzeciw mieszkańców wschodniej części miasta, którzy uważali, że dotychczasowy most wystarczy. Zwrócili się więc do władz zwierzchnich we Frankfurcie nad Odrą z żądaniem anulowania wspomnianej decyzji. Otrzymali nawet odpowiedź pozytywną, ale zanim ona nadeszła, most był już gotowy.

W omawianym okresie nowych parcel pod budownictwo domów mieszkalnych i obiektów użyteczności publicznej zaczęto szukać na północ od Leniwej Noteci, głównie wzdłuż ul. Niepodległości (Vordammerstrasse). Swoją siedzibę wybudowało tam Bractwo Kurkowe. Wykonawcą wszystkich robót było Przedsiębiorstwo Budowlane Günthera. Wzniesiony tam budynek miał 5 pokoi restauracyjnych oraz salkę zebrań. Obok zbudowano strzelnicę długości 178 metrów.<sup>19</sup> Obiekt ten został wydzier-

---

<sup>19</sup> *Neumärkische Zeitung*, 1911 nr 43.

zawiony prywatnemu restauratorowi, który od strony północnej dobudował dużą salę. Po drugiej stronie ulicy, jak już wiemy, zlokalizowane zostały zakłady miejskie: gazownia, wodociągi i rzeźnia.

W pierwszych latach XX wieku wielkie roboty ziemne i budowlane prowadzone były w **Nowym Dreddenku**, które w tym czasie było siedzibą gminy wiejskiej.<sup>20</sup> We wrześniu 1908 r. rozpoczęto tam duże roboty ziemne, związane z budową nowej drogi do dzisiejszego Zagórza, która została wytyczona pod torami przechodzącej tędy Kolei Wschodniej. Stara droga biegła przez tory po lewej stronie. Dwa lata później prasa informowała: *Robota przy wiadukcie kolejowym dobiegła końca, a ruch do Zagórza odbywa się już po nowej drodze. Firma R. Langego musiała wywieźć wielkie ilości ziemi, która po części wykorzystana została na podwyższenie terenu, na którym ma być zbudowany kościół. W miejscu starej remizy, która zostanie rozebrana, budowniczy H. Gladisch wybuduje dom gminny.*<sup>21</sup>

Wspomniana wyżej inwestycja stworzyła nowe możliwości dla przestrzennej rozbudowy tej wsi, tym bardziej, że przy tej nowej drodze powstała fabryka cegły wapiennej.

Do budowy domów w Nowym Dreddenku przystąpiła także administracja kolejowa. Pierwszy, 4-rodzinny dom stanął koło parku dworcowego, następnie zaś na parceli wykupionej od F. Zippela. Domki jednorodzinne zaczęli także budować robotnicy miejscowej fabryki.<sup>22</sup> W związku z tym w latach 1900-1905 liczba mieszkańców zwiększyła się tam o 23 %.

Między Dreddenkiem i Nowym Dreddenkiem nasilał się ruch ludzi, spieszących do pracy i różnych szkół, a także korzystających z usług kolei. Droga ta stawała się też ulubioną promenadą dla szukających odprężenia i wypoczynku. W roku 1906 doczekała się ona krytycznej oceny ze strony prasy, która zwróciła uwagę na jej nierówną nawierzchnię, która jest skąpo posypywana żwirem. Domagano się również naprawy chodników, które znajdują się koło Fabryki Fajansów, a także częstszego czyszczenia całej jezdni.<sup>23</sup> W roku 1910 Firma Kohlersa z Bremy wystąpiła z ofertą zbudowania między Dreddenkiem i Nowym Dreddenkiem elektrycz-

---

<sup>20</sup> Tamże, 1908 r. nr 220.

<sup>21</sup> Tamże, 1910 r. nr 169.

<sup>22</sup> Tamże, 1906 r. nr 11.

<sup>23</sup> Tamże, 1906 nr 31.

nej kolei bez ziemnego toru jezdnej i z nawierzchnią siecią jezdnią.<sup>24</sup> Jej generalny przedstawiciel, inżynier Bauer, przybył do Drezdenka i wygłosił wykład na ten temat, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz obydwóch zainteresowanych jednostek administracyjnych, a także osoby prywatne. Przejazd jednej osoby miał kosztować 20 fenigów, natomiast robotnicy i uczniowie mieli korzystać ze zniżkowych kart abonamentowych. Wspomniany trolejbus miał jeździć przede wszystkim do 20 pociągów osobowych, które w ciągu doby zatrzymywały się w Nowym Drezdenku. Do realizacji tej oferty jednak nie doszło.

W drugiej połowie XVIII wieku główne ulice i place Drezdenka miały już nawierzchnię wyłożoną kamieniami polnymi. Z upływem lat ulegała ona różnym deformacjom i musiała być przekładana. W roku 1840 wykonanie tej czynności zlecono brukarzowi z Dobiegniewa, niejakiemu Vossowi, płacąc mu za to 22,5 srebrnego grosza od kwadratowej ruty.<sup>25</sup>

Po 40 latach wymagała ona ponownej renowacji, o czym informuje ówczesny burmistrz Drezdenka. Tym razem wykonanie tej pracy powierzono firmie Strehla z Gorzowa, która za ułożenie 1 metra kwadratowego bruku otrzymała 2,7 marki, natomiast za ułożenie bruku z kamieni nie okrągłych - tylko 60 fenigów.<sup>26</sup> W roku 1880 nowe bruki wykonane zostały na Starym Rynku (Alter Markt) oraz na ulicach Kościuszki (Richtstraße) i Krakowskiej (Mittelstraße). W następnym roku ukończony został Nowy Rynek (Neuer Markt) oraz ulice: Szeroka (Breite Straße), Warszawska (Marktstraße) oraz część Poniatowskiego (Holsenstraße). Przy tej okazji Nowy Rynek podwyższony został o dodatkową warstwę piasku, dzięki czemu uzyskano lepszy spływ wody deszczowej.<sup>27</sup>

Na ulicy Kościuszki przystąpiono do budowy chodników, których dotąd nie było. Z tego powodu od właścicieli posesji zażądano usunięcia ław, które ustawione były przed frontem domów. Wywołało to u nich niezadowolenie, ponieważ wysiadanie na nich w godzinach wolnych od pracy stało się już nawykiem. W następnych latach budową chodników objęto pozostałe ulice. W roku 1910 r. trotuary ułożone zostały po 4 bokach Nowego Rynku. Na ul. Chrobrego (Festungstrasse), z powodu

<sup>24</sup> Tamże, 1910 r. nr 55.

<sup>25</sup> A. Reckling, *Geschichte der Stadt Driesen*, Archiv der „Brandenburgia“ Gesellschaft für Heimatkunde der Provinz Brandenburg zu Berlin. T. 4, Berlin 1898, s. 55.

<sup>26</sup> Tamże, s. 69.

<sup>27</sup> *Neumärkische Zeitung*, 1881 nr 86.

---

zakładania chodników, wiosną 1911 r., usunięto rosnące tam stare drzewa. Po ukończeniu robót zostały tu zasadzone lipy, które zachowały się do naszych czasów.<sup>28</sup>

Połową kosztów założenia i utrzymania chodników obciążono właścicieli domów. Wywołało to sprzeciw Zrzeszenia Właścicieli Domów, które wystąpiło z protestem do władz zwierzchnich we Frankfurcie nad Odrą. W petycji jej autorzy napisali, że miasto zadłuża się w celu finansowania wielkich robót inwestycyjnych. Wspomnieli również, że budowa wodociągów oraz kanalizacji pochłonęła 650 tys. marek, a na poszerzenie i przedłużenie ul. Szkolnej zarezerwowano 100 tys. marek. W konkluzji domagali się rezygnacji z działań, które prowadzą do zadłużenia miasta i nadmiernego obciążenia podatkami posiadaczy domów.<sup>29</sup>

W minionych wiekach na placach i ulicach Drezdenka wybudowane zostały liczne studnie i pompy. Po zbudowaniu wodociągów i uruchomieniu jednego kranu na Starym Rynku magistrat zarządził ich likwidację, motywując to względami zdrowotnymi. W odpowiedzi na to Zrzeszenie Właścicieli Domów w lipcu 1908 r. stwierdziło, że pogodzi się z tym, jeżeli - wzorem Starego Rynku - w różnych punktach miasta założone zostaną kranie uliczne.<sup>30</sup> Opór wywołało także zarządzenie w sprawie podwórkowych klozetów, które po zbudowaniu kanalizacji ulec miały likwidacji. Z tego powodu duża liczba właścicieli domów ukarana została 3-markowymi mandatami.<sup>31</sup>

Na Nowym Rynku, przed hotelem (obecnie Miejski Dom Kultury) przy zakładaniu rur odkryte zostało podziemne przejście, którego podłoga wyłożona była kamieniami polnymi, natomiast ściany wymurowane ceglami dużego formatu. Po raz drugi odkryto jego fragment przed domem kupca Spude. Wiele przemawia za tym, iż było to przejście, które łączyło twierdzę z miastem.<sup>32</sup>

Z zachowanych planów miasta wiemy, że najstarszy budynek ratusza znajdował się na starym rynku, u zachodniej jego krawędzi. Jego ściana frontowa zwrócona była do ul. Krakowskiej, która wtedy stanowiła główną ulicę Drezdenka. Pod koniec XVIII wieku, w wyniku rozbudowy

---

<sup>28</sup> Tamże, 1908 r. nr 174.

<sup>29</sup> Tamże, 1908 r. nr 214.

<sup>30</sup> Tamże, 1908 r. nr 154 i 156.

<sup>31</sup> Tamże, 1908 r. nr 185.

<sup>32</sup> Tamże, 1908 r. nr 197.

miasta, utraciła ona tę rangę na rzecz ul. Kościuszki. Tam też, frontem do tej ulicy oraz do Starego Rynku, przesunięty został kolejny budynek ratusza, znany z zachowanej fotografii. Charakterystyczna jego bryła konstrukcji szkieletowej przetrwała do końca XIX wieku. W głównych zarysach została ona odtworzona w nowym gmachu murowanym z czerwonej cegły, który w tym samym miejscu wzniesiony został w 1887 r. Obok, przy ul. Warszawskiej, w 1884 r. zbudowane zostało więzienie.

Budynek ratusza zajmowany był nie tylko przez magistrat i jego agendy, ale również przez miejscowy sąd. Zapotrzebowanie wymienionych instytucji na pomieszczenia biurowe stale rosło, co skłoniło burmistrza miasta do ich separacji. W roku 1844 wykupił on budynek zajmowany dotąd przez szynkarza Karowa, który znajdował się u zbiegu ulic Warszawskiej i Nowogrodzkiej. Tam też, po przebudowie i dostosowaniu do nowych funkcji, przeniosła się administracja miasta. Zajmowany przez nią budynek przekazany został sądownictwu, które zapłaciło za niego 1,5 tys. marek.

Obszar miasta **Dobiegiewa**, które w tym czasie zajmowało 4.622 hektary, był także intensywnie zabudowywany. W 1905 r. wydano tam 28 zezwoleń na budowę domów mieszkalnych.<sup>33</sup> Najwięcej budowano przy ul. Mickiewicza (Bismarckstrasse), a także przy ulicy biegnącej w kierunku Osiecka (Wutzigerstrasse) i w okolicach dworca kolejowego.

Z powyższych rozważań wynika, że w XIX wieku powiat strzelecki odnotował znaczący przyrost ludności miejskiej. Prawie 3-krotny wzrost osiągnięty został w Drezenku i Dobiegiewie, natomiast w Strzelcach lata 1895-1905 przyniosły wyraźny jej spadek. Wszystkie wymienione miasta objęte zostały już kapitalistycznym uprzemysłowieniem. Powiększono też zasoby mieszkaniowe oraz unowocześniono urzędnictwo komunalne. Zbudowano też pierwsze lokalne elektrownie, a w Drezenku - gazownię, wodociągi i kanalizację. Pozostałe dwa wymienione miasta poprzestały na opracowaniu dokumentacji, odkładając ich realizację na następny okres. Pod zabudowę przekazano nowe, dotychczas nie wykorzystane obszary. Rosły również dochody miast, ale nie pokrywały one wszystkich obciążeń związanych z realizowanymi inwestycjami, co zmuszało magistraty do zaciągania pożyczek.

---

<sup>33</sup> Tamże, 1906 r. nr 24 i 66.